

*Sygn. akt II K 524/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 kwietnia 2017 r.**

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: stażysta Paulina Strzyżewska

przy udziale prokuratora: Macieja Ołubka i Waldemara Drózdza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 16 grudnia 2016 r., 20 lutego 2017 r.,

10 kwietnia 2017 r.

sprawy:

**R. B.**

s. J., B. z domu S.

ur. (...) w m. (...)

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 16 czerwca 2015 roku około godziny 19.30 w miejscowości N. gmina S. powiat (...), woj. (...) kierował samochodem marki V. (...) numer rejestracyjny (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości I badanie 0,61 mg/l, II badanie 0,61 mg/l, alkoholu w wydychanym powietrzu

**tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

1. **R. B.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat;
3. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;
4. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 czerwca 2015r.,
5. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby;
6. na podstawie art. 43a § 2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 160 (sto sześćdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

# UZASADNIENIE

## **Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 czerwca 2015 r. R. B. uczestniczył w zbiorze truskawek, a po jego zakończeniu, około godziny 19:30, prowadził samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Oskarżony przed rozpoczęciem jazdy, spożywał alkohol.

/zeznania świadków: D. S. – k. 78/

R. B. pojechał pod miejsce swojego zamieszkiwania, mimo, iż widział, że trwają czynności policyjne z jego bratem, pozostawił auto przed domem, bowiem w bramie wjazdowej stał radiowóz, po czym niezwłocznie wysiadł ze swojego pojazdu, by następnie udać się w kierunku domu. Funkcjonariusz zapytał się oskarżonego, czy spożywał alkohol, mając na uwadze konieczność sprowadzenia auta jego brata, a także dlatego, że oskarżony miał czerwoną twarz i podkrążone oczy. Na tak zadane pytanie, R. B. odpowiedział twierdząco, po chwili przyznał, że był na skupie i tam wypił piwo, a następnie okazał żądane dokumenty. Kiedy oświadczone mu, że zostaje zatrzymany, wskazał, że w dniu wczorajszym spożywał alkohol w dużych ilościach. Następnie oskarżony został przewieziony do KMP (...).

/zeznania świadków: J. B. – k. 75 v. – 76 w zw. z k. 16 v. – 17, K. K. – k. 76 v. – 77 w zw. z k. 13 v. – 14, B. B. – k. 69 v./

Oskarżony przebadany urządzeniem alkometru A2.0 w dniu 16 czerwca 2015 r. o godzinie 20:29 miał 0,61 mg/l, a następnie o godzinie 20:30 – 0,61mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Wówczas R. B. wskazał, że o godzinie 16.00 wypił tylko jedno piwo.

/protokół badania - k. 2, świadectwo wzorowania – k. 3, zeznania świadka J. B. – k. 75 v. – 76 w zw. z k. 16 v. – 17/

**R. B.** urodził się w dniu (...), posiada polskie obywatelstwo, zdobył wykształcenie zawodowe – w zawodzie tokarza, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, otrzymuje rentę chorobową w wysokości 730 złotych miesięcznie, posiada majątek nieruchomy w postaci gruntu o powierzchni 97 arów, nie ma innych dochodów.

Oskarżony pozostaje dobrego stanu zdrowia dobry: nie leczył się nigdy: psychiatrycznie ani odwykowo, leczony neurologicznie na kręgosłup, nie badany psychologicznie.

Oskarżony nie był dotychczas karany.

/dane osobowo-poznawcze – k. 68 v., informacja z systemu – k. 26 – 27, dane o karalności - k. 19, 36, 52, 89/

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i przed Sądem wyjaśnił, że w tym dniu cały dzień zbierał truskawki, a o godzinie 19:10 zawiózł je na skup. R. B. wskazał, że jadąc do K. widział radiowóz policyjny stojący za maluchem, wskazując, że jakby był wypity, to by skręcił wcześniej 100 metrów do bramy sąsiadów. Oskarżony widział swojego brata, jak siedział na ziemi w kajdankach.

R. B. wyjaśnił, że pojechał dalej na skup, gdzie zdał truskawki. Wyjeżdżając ze skupu poszedł do sklepu po 2-setkę, a wracając do domu widział policję stojącą w podwórku, bo brama była otwarta, więc zjechał dalej przed dom na trawę, żeby nie blokować wyjazdu. Oskarżony podniósł, że jakby był „wypity”, to pojechałby dalej i poczekał, aż odjadą. Następnie wskazał, że wysiadł z samochodu, wypił 200 gramów wódki (przed pojazdem, nie w nim) i poszedł 15 metrów - bo tyle miał na podwórko. R. B. wyjaśnił, że policjanci go zatrzymali i pytali czy sprowadzi pojazd zatrzymanego brata - odmówił. Wówczas jeden z policjantów stwierdził, że jechał on po pijaku, ale nie mieli alkometru, „chuchnął im”. Oskarżony wskazał, że przyjechał do domu to była godzina 19-20.

Na etapie postępowania przygotowawczego, R. B. wyjaśniła, że widział, że na posesji są wykonywane czynności z jego bratem, nie chcąc zastawiać wjazdu, postawił swój pojazd na trawie przed domem, następnie zgasił silnik i wypił alkohol w postaci 0,2 litra wódki, a potem wysiadł z auta i szedł już prosto do domu. Oskarżony wskazał, że policjanci

zapytali go, czy nie przyprowadziłby pojazdu brata, na co on odparł, że nie – bo też jest „wypity”, następnie na polecenia policjanta dmuchnął, a alkohol został wyczuty. R. B. miał także tłumaczyć funkcjonariuszowi, że spożył trunek, już jak się zatrzymał.

Nadto oskarżony tłumaczył, że gdyby jechał pijany i widząc, że stoi u niego we wjeździe policja, to nawet by w swoją drogę nie skręcił, tylko pojechał dalej i nic by się nie stało. Zdaniem R. B., gdyby nie odmówił przyprowadzenia samochodu brata, to „by się nic nie działo”.

Po odczytaniu w/w wyjaśnień z postępowania przygotowawczego – oskarżony oświadczył, że ich nie potwierdza, argumentując, że policjant się przejęczył jak to pisał, choć przyznał, że czytał protokół. R. B. podniósł, że z początku było napisane 19:30, a także, że policjanci nie mieli widoczności na jego samochód, bo stał przed domem za ścianą - żeby drogi nie blokować stanął przed domem. Oskarżony powiedział także, że butelkę włożył pod siedzenie w samochodzie, uzasadniając, to tym, że nie chciał jej wyrzucić.

Po okazaniu zaś protokołu badania – R. B. wyjaśnił, że go nie czytał, bo nie miał okularów. Przyznał jednak, że podał do tego protokołu, że pił piwo, precyzując na rozprawie, że wypił je około godziny 16, w czasie rwania truskawek, a kierować zaczął około 19:00. Oskarżony podał, że to było zwykle piwo za cenę 2 złotych, którego marki nie pamiętał, natomiast dodatkowo wskazał, że dzień wcześniej w południe wypił w towarzystwie trojga osób - 2 butelki wódki pojemności chyba 0,7 l tzn. jedna z butelek na pewno miała taką pojemność, a druga to sobie w zasadzie nie przypominał. Natomiast wskazał, że to powiedziałem policji, a o tej 2-setce nie mówił im, bo go zdenerwowali tym, że mówili, że jechał pijany.

Oskarżony podniósł także, że jestem skłócony z bratem, nie rozmawia z nim i jak widział go zatrzymanego - to się zdenerwował, nieraz miał z nim kłopoty.

/wyjaśnienia oskarżonego - k. 68 v. – 69 w zw. z k 10 v. - 11/

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą żadnych wątpliwości, a zostały ustalone w oparciu o konsekwentne, zwłaszcza w toku postępowania przygotowawczego zeznania świadków: K. K. i J. B., które są spójne, korespondują z wynikami badania stanu trzeźwości oskarżonego.

Wyjaśnieniom oskarżonego nie sposób dać wiary, głównie z uwagi na ich niespójność i brak konsekwencji.

Z protokołu badania stanu trzeźwości, który R. B. podpisał bez zastrzeżeń wynika, że podał, że spożył jedno piwo, co również podkreślał w rozmowie z policjantami tuż po przybyciu do domu, z tym, że wówczas uzupełniał swoją wypowiedź o to, iż dzień wcześniej także pił – zaznaczając, że były to duże ilości alkoholu. Dopiero przesłuchany jako podejrzany – w dniu 29 czerwca 2015 r., podał, że po zatrzymaniu się wypił alkohol w postaci 200 ml wódki. W tej wersji również nie był konsekwentny, wskazując, za pierwszym razem, iż uczynił to we wnętrzu auta, w na rozprawie, że uczynił to po tym, jak wysiadł z niego. Taki sposób prezentacji wersji zajścia nie może być oparty na prawdzie i jest li tylko próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej, nie mając nic wspólnego z rzeczywistością.

Argumentem koronnym miało zaś być usytuowanie pojazdu przez oskarżonego, w miejscu poza zasięgiem wzroku policjantów.

Zdjęcia, które zostały złożone do akt, co prawda w sposób nie budzący wątpliwości obrazują układ budynków i gdyby pojazd R. B. stał w miejscu wskazywanym, to najprawdopodobniej funkcjonariusze nie widzieliby co dzieje się w jego wnętrzu. Wyłącznie z zeznań świadków: matki R. B. i D. S. oraz wyjaśnień oskarżonego wynikało, że stał on właśnie w tym miejscu. Złożone zdjęcia nie mogły być obiektywnym dowodem wskazującym na usytuowanie samochodu, bowiem nie zostały dokonane w czasie zajścia. Przesłuchani zaś policjanci zgodnie wskazywali, że nie wydaje im się, żeby spożywał tam alkohol, co wynikało nie tylko z usytuowania samochodu, ale przede wszystkim bardzo krótkiego czasu jaki R. B. spędził w pojeździe – od momentu jego zatrzymania – do opuszczenia wnętrza. Był to czas tak krótki,

że w ocenie funkcjonariuszy uniemożliwił spożycie alkoholu w tej ilości i tej jakości. Zasadniczym zaś argumentem, przemawiającym przeciwko wersji oskarżonego jest to, że przy całej jej niekonsekwencji, kwestię picia wódki po zatrzymaniu i wyłączeniu silnika podnosił on dopiero dwa tygodnie po zajściu. Gdyby zaś mówił o tym, już na miejscu, to dodatkowo można było zabezpieczyć butelkę, jaka by pozostała po trunku.

Dodatkowo w wyjaśnieniach R. B. brak jest logicznego usprawiedliwienia picia alkoholu przed własnym domem, zwłaszcza w sytuacji gdy na podwórku dochodzi do interwencji policji. Oskarżony zatem w żaden sposób nie wyjaśnił dlaczego tak postąpił i czemu to miałoby służyć. Racjonalne wydaje się raczej odmienne zachowanie osoby, która nie ma nic do ukrycia i która nie obawia się, że jest w stanie nietrzeźwości – choćby z uwagi na wypicie dzień wcześniej dużej ilości trunków, dodatkowo w dniu zdarzenia spożycie piwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom B. B. i J. S. w zakresie, w jakim służyły one do poczynienia a ustaleń faktycznych, nie mniej jednak nie dał wiary, co do faktu zaparkowania pojazdu.

Zeznania zaś świadka P. R. nie były przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych, oparte zostały wyłącznie o subiektywne odczucia mężczyzny, zwłaszcza, że nie widział nawet jak R. B. pił piwo, o czym mówił on sam i towarzysząca mu przy tym osoba.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nadto oparł się na dokumentach w postaci: danych o karalności, protokole badania i świadectwie legalizacji urzędzenia, które do tego służyło.

W ocenie Sądu, zgromadzone dowody pozwoliły na uznanie, że R. B. w dniu 16 czerwca 2015 roku około godziny 19.30 w miejscowości N., gmina S. powiat (...), województwo (...) kierował samochodem marki V. (...) - numer rejestracyjny (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości - I badanie 0,61 mg/l, II badanie 0,61 mg/l, alkoholu w wydychanym powietrzu, tym samym wypełniając dyspozycję art. 178 a § 1 kk.

Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Spożył alkohol, na co wskazuje wynik przeprowadzonych badań, a następnie z pełną tego świadomością kierował pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym.

W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego czynu, a zatem R. B., pomimo iż znajdował się pod wpływem alkoholu, dysponował możliwością oceny swojego zachowania i w chwili dokonywania przypisanego mu czynu znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że mógł zachować się zgodnie z normami prawa.

Czyn oskarżonego charakteryzowały się znaczną społeczną szkodliwością, a jej stopień był wyższy niż znikomy, oznacza on bowiem lekceważenie podstawowych zasad ruchu drogowego.

Ilość spożytego albo była dość znaczna lub też był to produkt wysokoprocentowy, a być może na wyniku zaważyło, to, że był on spożywany w czasie mniej więcej doby od badania, ale w kilku dawkach, co doprowadziło do stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem przewyższającym wartości minimalne wynikające z art. 115 § 16 kk. Stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Przy tym stężeniu alkoholu we krwi występuje już upośledzenie zdolności do prowadzenia pojazdów. Upośledzenie to jest tym wyższe, im większy jest poziom alkoholu we krwi. Stan oskarżonego musiał znacznie ograniczać możliwości jego percepcji, na co szczególnie wskazuje, to że nie podjął on żadnej refleksji wobec obecności policji na jego posesji.

Oskarżony naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym – zasadę trzeźwości, a swoim zachowaniem godził w bezpieczeństwo i poczucie pewności innych uczestników ruchu drogowego.

Sąd jako okoliczność łagodzącą, poczytał niekaralność R. B.. Okolicznością obciążającą zaś jest postawa sprawcy, który nie poczynił – jak dotąd żadnej refleksji nad swoim zachowaniem.

Za przypisane sprawcy czyny Sąd wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres próby 2 lat.

Celem wzmocnienia kontroli nad oskarżonym, który popełnił czyn w stanie nietrzeźwości, na podstawie art. 72 § 1 pkt. 5 kk Sąd zobowiązał go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby.

Wymierzona kara została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu R. B. i zdaniem Sądu, spełni swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, oddziaływania prewencyjnego i wychowawczego. Dwuletni okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności pozwoli na skontrolowanie zachowania sprawcy w tym czasie, ustalenie jego stosunku do popełnionego czynu.

Sąd orzekł również na podstawie art. 42 § 2 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym (o charakterze obligatoryjnym) na okres trzech lat, co ma zapobiec ponownemu popełnianiu przez oskarżonego przestępstw tego typu w tym okresie oraz oddziaływać na niego represyjnie i dyscyplinująco. Na czas obowiązywania zakazu R. B. winien zostać wyeliminowany z grona uczestników ruchu drogowego, jako osoba stwarzająca realne zagrożenie dla jego bezpieczeństwa.

Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów Sąd zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy oskarżonemu od dnia 16 czerwca 2015r.

Na podstawie art. 43 a § 2 kk Sąd orzekł również świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, które to stanowi realną, wymierną dolegliwość dla oskarżonego. Wysokość świadczenia została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu sprawcy i ustalona na poziomie minimalnym.

W ocenie Sądu wymierzone kary i środki karne są adekwatne do realiów faktycznych sprawy i będą wystarczającą dolegliwością dla osiągnięcia celów kary. Okres trwania orzeczonego zakazu jest właściwym dla kształtowania się świadomości prawnej oskarżonego, który będąc pod wpływem alkoholu kierował pojazdem mechanicznym i jest on także adekwatny do rzeczywistego zagrożenia, jakie oskarżony stworzył swoim zachowaniem w chwili popełniania przestępstwa.

Obciążając oskarżonego kosztami procesu, w tym opłatą, Sąd działał w oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 626 § 1 kpk. Oskarżony uzyskuje stałe dochody, podejmuje prace dorywcze i posiada majątek nieruchomy, co pozwoli na uiszczenie kosztów postępowania bez narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.